

Stasiewicz-Jasiukowa, Irena

Rola oświeconego katolicyzmu w rozwoju myśli naukowej i pedagogicznej we wczesnym polskim Oświeceniu

Analecta 7/1(13), 79-92

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ROLA OŚWIECONEGO KATOLICYZMU W ROZWOJU MYŚLI NAUKOWEJ I PEDAGOGICZNEJ WE WCZESNYM POLSKIM OŚWIECENIU*

1.

Zastanawiając się nad specyfiką wieku Oświecenia Immanuel Kant stwierdził, że, „[...] Aufklärung ist der Ausgang des Menschen aus seiner selbst verschuldeten Unmündigkeit. Unmündigkeit ist Unvermögen sich seines Verstandes ohne Leitung eines anderen zu bedienen. [...] Sapere aude! Habe Mut dich deines eigenen Verstandes zu bedienen! ist also Wahlspruch der Aufklärung...”¹.

I chyba to określenie Kanta można uznać za uniwersalną, nie ograniczoną przedziałami granic terytorialnych i czasu definicję epoki zwanej „siècle des Lumières”. Była to bowiem epoka różnych prądów umysłowych, pełna sprzeczności, eklektyczna w skali międzynarodowej, ale jednocześnie posiadająca w każdym kraju własny czas i własną specyfikę, która wynikała ze zróżnicowanych lokalnych uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych. I chociaż „pełnoletniość” (kantowska „Mündigkeit”) myśli politycznej i społecznej, naukowej i pedagogicznej ma różną metrykę i różne meandry w poszczególnych państwach, chociaż mieści się nierzadko w odmiennych przedziałach czasu, nie jest to najważniejsze dla ogólnej charakterystyki Oświecenia; faktycznie ważna jest natomiast zdolność przekształcenia się dojrzałej myśli w aktywną siłę twórczą – często wbrew wszelkiego rodzaju przeszkodom, hamującym proces postępu w poszczególnych krajach.

* Prezentowany artykuł jest zmodyfikowaną wersją publikacji pt. *Der aufgeklärte Katholizismus in Polen der Frühaufklärung*, która ukazała się w książce *Frühe Neuzeit in Mittel- und Osteuropa*. Böhlau-Verlag Köln-Weimar 1997

Jakże często, patrząc z perspektywy czasu na osiągnięcia minionych epok, zapominamy o ich stronach ciemnych, gdyż blaski przesłaniają cienie. A przecież np. Francja wieku Oświecenia – to nie tylko ojczyzna encyklopedystów, Buffonów i Condorcetów, lecz także kraj budzących grozę prześladowań i religijnych procesów. Trudno po prostu uwierzyć, że wówczas, gdy dobiegało końca rozpoczęte w 1751 r. wydawanie wielotomowego dzieła *Encyclopédie ou Dictionnaire raisonné des sciences, arts et des métiers*, 9 marca 1762 r. w Tuluzie pozbawiono życia, na podstawie wyroku sądu, protestanta Jeana Calasa za rzekome zabójstwo syna, który chciał zmienić swe wyznanie wiary na katolickie. 22 lutego 1766 r. stracił życie za rzekomo bluźnierczy stosunek do praktyk religijnych i obiektów sakralnych 18-letni, niewinny Kawaler La Barre, któremu uczyniono jedynie tę łaskę, że zamieniono wyrok palenia żywcem na ścięcie głowy. Przypomnijmy, że chociaż działo się to w niewielkim miasteczku Abbeville, wyrok był zatwierdzony w Paryżu. Te dwa wymienione procesy nie wyczerpują, oczywiście, listy ofiar pozbawionych życia w „siècle des Lumières” za to tylko, że odważyli się nie być katolikami, wierząc przecież w tego samego jedynego Boga. Na te nieprawdopodobne wręcz wydarzenia we Francji „oświeconej” zareagował ostro Voltaire, pisząc *Traité sur la tolérance à l'occasion de la mort de Jean Calas* (1763) i usiłując różnymi drogami wciągnąć do walki z fanatyzmem elitę intelektualną „wieku rozumu”. Za pośrednictwem Madame Geoffrin dotarła np. do króla polskiego – Stanisława Augusta Poniatowskiego prośba Voltaire’a o wsparcie go w walce o rehabilitację kalwińskiej rodziny Sirvenów, posądzonej bezpodstawnie o utopienie w studni córki-katoliczki. „Filozof na tronie” – jak określi polskiego „oświeconego” monarchę Voltaire w filozoficznej powiastce *La Princesse de Babylone* – poparł, oczywiście, jego starania o uniewinnienie niewinnych wszak Sirvenów, którym udało się uciec przed torturami. Przypomnijmy, że i *Dictionnaire philosophique* Voltaire’a, uważany za symbol bezbożności i źródło gorszenia młodzieży, spłonął na stosie podczas wykonywania wyroku na Kawalerze La Barre.

Na podłożu tych wszystkich – wydawałoby się niewiarygodnych, lecz autentycznych – niestety – faktów nasilają się w „oświeconej” Francji dyskusje na temat teizmu, deizmu i ateizmu, powstają tak wspaniałe i pełne refleksji teksty jak „wyznanie wiary wikarego sabaudzkiego w *Émile ou de l'éducation* Jeana Jacquesa Rousseau; są one adresowane do serc i rozumu tych, którzy potrafili rozgraniczyć prawdziwą wiarę i zgubny w skutkach religijny fanatyzm.

I te właśnie wielowątkowe i wielopłaszczyznowe dysputy filozoficzno-religijne, których źródłem jest z jednej strony głęboka wiara, zaś z drugiej zwątpienie i negacja, określają w znacznej mierze specyfikę francuskiego Oświecenia², różniącego się – mimo ogólnoeuropejskiej konwencji epoki – od Oświecenia angielskiego czy niemieckiego także pod wieloma innymi względami. I tak np. o ile we francuskim „siècle des Lumières” dominują w historiozofii optymistyczne teorie niezmiennego postępu w dziejach (mimo przejściowych regresów), głoszone przez księdza Bernardina de Saint-Pierre, Turgota czy Condorceta, o tyle zupełnie



ks. Stanisław Konarski



medal „*Sapere auso*”



Immanuel Kant

odmienna jest niemiecka opozycja wobec teorii postępu Winckelmanna, Lessinga, Herdera i Kanta³.

2.

I na polskie Oświecenie, którego początki przypadają na panowanie w Rzeczypospolitej Augusta III Wettyna, kulminacja – na okres rządów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zaś faza końcowa zahacza o pierwsze ćwierćwiecze XIX stulecia, nie można patrzeć przez pryzmat Oświecenia francuskiego, niemieckiego czy włoskiego. Oczywiście, zachodnioeuropejska myśl oświeceniowa napływała do Polski z tych krajów, w mniejszym stopniu z Anglii i Hiszpanii. Z Saksonii – głównie w okresie panowania w Polsce Wettynów, przede wszystkim Augusta III Sasa. Charakter adaptacji nowożytnej myśli naukowej był z reguły w Polsce uzależniony od warunków zewnętrznych i wewnętrznych.

Związki niemieckich i polskich erudytych w początkowej fazie polskiego Oświecenia, przenikanie do Polski poglądów uczonych niemieckich – przede wszystkim Christiana Wolffa i Johanna Christopha Gottscheda – są już w znacznej mierze opracowane⁴, dlatego też w prezentowanym szkicu znajdują się zaledwie wzmianki na ten temat.

W Gdańsku, gdzie wpływy niemieckiego Oświecenia były szczególnie wyraźne, powstaje w 1720 r. *Societas Litteraria*, zaś w początkach 1742 r. *Naturforschende Gessellschaft*, w którym działali tak znakomici uczeni, jak np. historyk, filozof i przyrodnik M.K. Hanow – upowszechniający m.in. w Polsce filozofię Ch. Wolffa (*Oeconomia Wolffiana, Philosophia civilis*); J.T. Klein – prawnik i przyrodnik, członek Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Anglii, Akademii w Bolonii i Akademii Nauk w Petersburgu, utrzymujący bliskie kontakty z wieloma uczonymi zagranicznymi, jak np. Ch. Wolff, Ch. Fischer, J. Baronetto, J. Heucher i inni, ale również z G. Rzączyńskim czy J.A. Załuskim. Do czołowych przedstawicieli życia umysłowego w osiemnastowiecznym Gdańsku należeli też D. Gralath i H. Kühn. Byli to wychowankowie niemieckich uczelni, jednak mimo różnic wyznaniowych związani z Polską, w większości profesorowie Gdańskiego Gimnazjum Akademickiego. Nie można również nie wspomnieć o wybitnym przedstawicielu gdańskiego Oświecenia Godfrydzie Lengnichu – uczniu M.H. Gundlinga i J.P. Ludewiga, członku Petersburskiej Akademii Nauk, który skoncentrował się nad badaniami historii oraz prawa Gdańska i Pomorza. „*Philosophia recentiorum*” dociera także stosunkowo wcześniej do Torunia za pośrednictwem absolwentów niemieckich uniwersytetów, obejmujących stanowiska profesorów w Toruńskim Gimnazjum Akademickim⁵. Ale i np. w Elblągu powstaje w 1744 r., dzięki J.F. Enderschowi, planetarium kopernikowskie.

W Warszawie działają: L. Mitzler de Kolof – wydawca i redaktor tzw. „*czasopism uczonych*”, tj. „*Warschauer Bibliothek*” (1753–1755), „*Acta Litteraria Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*” (1755–1756) oraz „*Nowych Wiadomości Ekonomicznych i Uczonych*” (1758–1761 i 1766–1767), a także polskich źródeł

historycznych⁶, ponadto J.D. Janozki (Janocki, Jaenisch) – erudyta wysokiej klasy, po przejściu z luteranizmu na katolicyzm prefekt Biblioteki Załuskich. Nie można również pominąć M. Grölla – przybysza z Drezna, który odegrał w Polsce znaczącą rolę jako drukarz, księgarz i wydawca, utrzymujący stałe zawodowe kontakty nie tylko z Saksonią, lecz i z różnymi innymi krajami Europy.

Jak widać związki niemieckiego i polskiego Oświecenia, szczególnie w czasach saskich, są nader czytelne. Ale nie zapominajmy, że przecież ktoś musiał tych przedstawicieli nowożytnej myśli naukowej do Polski sprowadzić lub do przyjazdu zachęcić, ktoś musiał im pomóc w zaaklimatyzowaniu się i ułożeniu finansowych warunków egzystencji, a ponadto przynajmniej nakreślić kształt programu działań; czyli musiał istnieć mecenas.

Tymi mecenasami stali się polscy katolicycy duchowni, zajmujący wysokie szczeble w hierarchii kościelnej. Należy wymienić tu przede wszystkim braci Załuskich – Józefa Andrzeja i Andrzeja Stanisława – obydwu biskupów, erudytów, bibliofilów, twórców pierwszej w Rzeczypospolitej biblioteki publicznej, otwartej w Warszawie za czasów Augusta III Sasa, w 1747 r.⁷ Biblioteka Załuskich była nie tylko księgozbiorem, liczącym – dodajmy – 200.000 dzieł. Był to przede wszystkim ośrodek, skupiający ówczesnych uczonych, pisarzy i wydawców, którzy z inicjatywy i według planu Załuskich podejmowali ambitne przedsięwzięcia wydawnicze, np. edycje polskich źródeł historycznych, prawnych i kościelnych, mających jednak przede wszystkim służyć aktualnej edukacji obywatelskiej polskiej szlachty. O ogólnym profilu i merytorycznych treściach warszawskich „czasopism uczonych” decydowali też w niemałym stopniu biskupi Załuscy, których poglądy na wiele spraw nie zawsze przy tym były ze sobą zgodne.

Obydwoj bracia utrzymywali systematyczne kontakty ze współczesnymi im erudydami w skali międzynarodowej, np. z powstałym w Szczecinie w roku 1738 towarzystwem „Gesellschaft der Alethophilen oder Liebhaber der Weisheit”, które propagowało wolfianizm, a którego animatorem był hrabia E.Ch. Manteuffel, zaprzyjaźniony z Andrzejem Stanisławem Załuskim. Właśnie za jego pośrednictwem zapoznał się biskup krakowski z Christianem Wolffem, korespondując z nim bezpośrednio od roku 1742. A przedmiot wymiany listów był nader istotny: Andrzej Stanisław pragnął wprowadzić na Uniwersytet Krakowski wykłady „w duchu Wolffa”. Chodziło tu przy tym zarówno o nauki matematyczno-fizyczne, jak i o filozofię oraz prawo natury. Miała to być broń przeciw scholastyce, nie naruszająca jednak w niczym dogmatów religii katolickiej. Pod tym względem katolicyzm oświecony był nieugięty: istniał wyraźny podział między religią a „nową nauką”. Wolfianizm, aczkolwiek miał metrykę protestancką, budził najmniej sprzeciwów w Polsce ze względu na swój kompromisowy i szkolny charakter, eklektyzm i tendencje praktyczne. Nie mogło jednak być mowy o sprowadzeniu „mistrza z Halle” do Krakowa, co mylnie zasugerował Hugo Kołłątaj w *Stanie oświecenia w Polsce w ostatnich latach panowania Augusta III*. Przede wszystkim Wolff nie był zainteresowany w porzuceniu uniwersytetu niemieckiego, gdzie

dominowały wpływy protestantyzmu; wszak odrzucił ofertę przeniesienia się do Petersburga. Na sprawy religijne zwracał wielką uwagę – przysyłając A.S. Załuskiemu swoje dzieła w wydaniach włoskich, zatwierdzonych przez kościelną cenzurą. W korespondencji Wolffa z hrabią Manteufflem oraz z biskupem krakowskim nie znajdujemy jakiegokolwiek wzmianki uwiarygodniającej mylną informację Kołłątaja. Załuski wysłał natomiast na studia do Halle Marcina Świątkowskiego, ażeby pod bezpośrednim kierunkiem samego mistrza zapoznał się gruntownie z jego poglądami, przenosząc je później na Uniwersytet Krakowski. Faktycznie, w roku akademickim 1749/1750 Świątkowski, po powrocie z Niemiec, wykładał w Krakowie elementy matematyki, opierając się na dziele Wolffa *Elementa Matheseos Universae* o czym informuje list biskupa krakowskiego do „mistrza z Halle”. Niebawem jednak M. Świątkowski, ze względu na niechętny stosunek ze strony profesorów krakowskich, musiał zrezygnować z tych wykładów i – według słów Kołłątaja – „oddalił się prędko od zgromadzenia akademickiego”. Inne dalsze próby A.S. Załuskiego, usiłującego upowszechnić na gruncie uczelni krakowskiej poglądy Wolffa, nie dały znaczących rezultatów. Że był on jednak zdecydowanym zwolennikiem „philosophiae recentiorum” świadczą m.in. jego listy do Ch. Wolffa, opublikowane jako dodatek do *Historische Lobschrift des weiland hoch -und wohlgeboren Herrn Christians des H.R.R. Freiherrn von Wolff* (Halle 1755).

Spośród innych biskupów-erudyków, związanych z dworem Augusta III Sasa, wymieńmy Adama Stanisława Grabowskiego⁸ czy Mikołaja Dembowskiego, zainteresowanych podniesieniem intelektualnego poziomu polskiego duchowieństwa, problemami nauki i sztuki oraz ich praktycznym wykorzystaniem.

Wzmiankowani polscy biskupi, działający w Rzeczypospolitej dobie saskiej, byli niewątpliwie przedstawicielami ówczesnego katolicyzmu oświeconego, który miał charakter ambiwalentny: z jednej strony cechowała go chęć przeniesienia na grunt polski nowożytnej myśli naukowej oraz religijna tolerancja (casus Janockiego należał do wyjątków), z drugiej strony jednak obowiązywała nienaruszalność dogmatów wiary, programowe odcięcie się od wszelkich form deizmu, charakterystycznego dla „siècle des Lumières”. „Oświecony katolicyzm” miał w Polsce XVIII wieku jeszcze jedną cechę specyficzną, a mianowicie wyraźne zabarwienie narodowe, wynikające z uwarunkowań politycznych, tj. najpierw zagrożenia, później zaś utraty niepodległości państwa.

3.

Wróćmy jednak do czasów Augusta III Sasa. Obok Biblioteki Załuskich istotną rolę w upowszechnianiu „filozofii recentiorum” oraz w gruntownej reformie szkół polskich odegrali przedstawiciele zakonu pijarów, prezentujący od początku nurt katolicyzmu oświeconego – szczególnie widoczny w nowych programach nauczania.

Centralną postacią był tu pijar – ksiądz Stanisław Konarski, który w 1740 r. założył Collegium Nobilium, przeznaczone – jak wskazuje nazwa – dla tych,

k którzy w przyszłości mieli sprawować rządy w Polsce. Do programu wprowadził on w szerokim zakresie nowożytną myśl naukową, pamięciowe metody nauczania miało zastąpić samodzielne rozumowanie ucznia. Oczywiście w innych krajach Europy istniały już elitarne instytuty tego typu, jak np. w Saksonii za panowania Augusta II czy we Francji w Lunéville – l'École des Cadets Stanisława Leszczyńskiego, konkurenta obydwu Wettynów do polskiej korony. Również w Polsce od 1727 r. działało Collegium Varsaviense teatynów, gdzie kształcił się m.in. przyszły król Rzeczypospolitej – Stanisław Poniatowski. Specyfika pijarskiego Collegium Nobilium polegała jednak na tym, że Stanisław Konarski, nasycając program nauczania nowożytną myślą naukową – analogicznie jak w innych zachodnioeuropejskich kolegiach tego typu – potrafił jednocześnie stworzyć szkołę specyficzną polską, której celem było wychowanie wchodzącego w życie pokolenia na dobrych obywateli, dostrzegających wady w ustroju państwa, wykorzystywane przez wrogich sąsiadów Rzeczypospolitej. Ponadto Konarski nie ograniczył się do edukacji wąskiej elity „dobrze urodzonych”, wkrótce potem ci sami wykładowcy poczęli realizować zbliżony program w ogólnie dostępnym Collegium Regium, istniejącym w Warszawie już od roku 1643 oraz przeznaczonym dla dzieci mieszczan też pijarskim Collegium Civile.

Plany Konarskiego były jednak znacznie bardziej ambitne: niemal poprzez „zamach stanu”, gdyż wbrew woli części pijarów opornych reformie, pijarów tak znaczących w hierarchii Zakonu jak prowincjał Walenty Kamiński czy „spiritus movens” opozycji – generał Zakonu Agostino Delbecchi, uzyskuje on w 1754 r. na mocy *breve* papieża Benedykta XIV⁹ (przy skutecznym poparciu króla Augusta III Sasa) zatwierdzenie programu reformy dla wszystkich szkół pijarskich w Polskiej Prowincji, programu zawartego w *Ordinationes Visitationis Apostolicae pro Provincia Polona [...] Scholarum Piarum*¹⁰. Przypomnijmy, że *Ordinationes...* były dziełem zbiorowym: obok Stanisława Konarskiego autorami jego byli wybitni polscy pijarzy, a mianowicie Cyprian Komorowski, Felicjan Mąkolski, Augustyn Orłowski i Antoni Wiśniewski, który odegrał szczególną rolę w upowszechnianiu „philosophiae recentiorum” w Polsce wczesnego Oświecenia, między innymi poprzez tzw. popisy szkolne uczniów Collegium Nobilium oraz poprzez publiczne dysputy z przeciwnikami „nowej nauki”, zwolennikami tradycyjnej filozofii perypatetyckiej, którzy uznawali siebie za „*haeresum bellatores*”.

Zreformowany program dla polskich szkół pijarskich miał oczywiście – zgodnie z konwencją epoki – charakter eklektyczny. Obok czołowych przedstawicieli empiryzmu i racjonalizmu, jak Francis Bacon i René Descartes, znaleźli się w nim Baruch Spinoza, John Locke i Christian Wolff – ten ostatni jako „filozof środka” wymieniany w *Ordinationes...* szczególnie często. Ale również wśród zalecanych autorów jest uwzględniony Pierre Ramus – niechętny arystotelizmowi i scholastyce czy jansenista Antoine Arnauld – współautor utrzymanej w duchu kartezjańskim logiki *La logique ou l'art de penser*. Ponieważ *Ordinationes...* były wyrazem „oświeconego katolicyzmu”, nie mogło zabraknąć tu autora, łączącego kartezjanizm

z religią, niechętnego przy tym scholastyce, tj. Nicolasa Malebranche'a. Dużą popularnością wśród pijarów-reformatorów cieszył się rektor Sorbony – Jego Magnificencja Charles Rollin (utracił to stanowisko za swe jansenistyczne sympatie), który wychowanie dobrego chrześcijanina wiązał ściśle z duchowym rozwojem ucznia, podkreślając jednocześnie walory rozumowej metody nauczania. Przypomnijmy ponadto nazwisko Fontenelle'a, spod pióra którego wyszedł naukowy bestseller wieku Oświecenia, a mianowicie *Entretiens sur la pluralité des mondes*; prezentowanie tej pozycji łączono w szkołach pijarskich z omawianiem teorii heliocentrycznej Mikołaja Kopernika. Spośród Włochów był polecany w nauczaniu retoryki Jacopo Facciolati; poza tym Edoardo Corsini – autor *Institutiones philosophicae...*, Antonio Genovesi i Lodovico Muratori.

Dodajmy, iż większość tych dzieł posiadał w swym prywatnym księgozbiornie pijar Antoni Wiśniewski; po jego śmierci wzbogaciły one bibliotekę pijarskiego Collegium Nobilium¹¹.

Charakter polskiego katolicyzmu oświeconego czasów Augusta III Wettyna określa może szczególnie wyraziście program wykładów i lektur z zakresu nauk ścisłych, obejmujący takich uczonych jak Mikołaj Kopernik, Galileo Galilei, Isaac Newton, Pieter van Musschenbroek, Robert Boyle, Johannes Kepler, Christian Huygens, James Keill czy szczególnie popularny naówczas w Polsce Jean Antoine Nollet. Przykłady te można, oczywiście, mnożyć. A – jak widać – jest to świetna ilustracja różnych orientacji światopoglądowych. Szczególnie zaskakujący jest jednak fakt, że pijarzy polscy – prawowierni katolicy – zdecydowali się zamieścić w programie szkolnym nazwisko Galileusza, którego poglądy były oficjalnie potępione przez Kościół i znajdowały się na indeksie. Wymagało to od Konarskiego odwagi tym większej, że kontakty grupy zdolnych, młodych pijarów z Galileuszem – skazanym na odosobnienie i przebywającym w konsekwencji w swoim domu w Arcetri – stały się jedną z przyczyn okresowej – w latach 1646–1658 – kasaty Zakonu Pijarów, który został reaktywowany przez papieża jako kongregacja¹².

Przedstawiony powyżej zreformowany program nauczania dla szkół pijarskich, zamieszczony w *Ordinationes Visitationis Apostolicae...* nie mógł – oczywiście – być w praktyce zastosowany w zbyt szerokiej skali. Był jednak z całą pewnością realizowany w warszawskim Collegium Nobilium. Wspomniany już parokrotnie A. Wiśniewski Sch.P., wykładający w tej szkole filozofię, już w r. 1746, a więc jeszcze przed zatwierdzeniem *Ordinationes...*, upowszechniał „philosophiam recentiorum” na tzw. popisach szkolnych za pośrednictwem swoich uczniów. W typowy dla stulecia eklektyczny sposób łączył nowożytną myśl naukową z bardziej tradycyjnymi systemami, budząc mimo to ostre sprzeciwy w konserwatywnych kręgach duchowieństwa, opornych wobec wszelkich reform szkolnych. Odejście od pamięciowej metody nauczania, wprowadzanie w coraz szerszym zakresie do szkół języka polskiego drażniło również rozmiłowaną w łacinie polską szlachtę. Obywatelskie ukierunkowanie nauczania było natomiast

lekceważone, a nawet źle widziane przez oponentów, dla których popularne wówczas w Polsce powiedzenie „*Liberum veto est lex legum et frater legum*” stanowiło, niestety, polityczne credo, paraliżujące – siłą rzeczy – normalne funkcjonowanie państwa. Nic więc dziwnego, że wśród tematów wypracowań i dyskusji w warszawskim Collegium Nobilium i w niektórych zreformowanych szkołach pijarskich znalazła się analiza skutków najgroźniejszych wad polskiego ustroju – przede wszystkim „*liberum veto*”. Tą drogą usiłowano wykształcić nowe pokolenie mądrych obywateli, zdolnych zrozumieć niebezpieczeństwa zagrażające naówczas Rzeczypospolitej.

W procesie wychowania obywatelskiego istotną rolę miał odgrywać język polski, który w znacznym stopniu winien był zastąpić łacinę, dominującą dotąd w szkołach zakonnych. Ale i nauczanie języka łacińskiego w zreformowanym programie szkół pijarskich miano wykorzystywać do edukacji obywatelskiej. Taką funkcję winny spełniać czytane i komentowane w wyższych klasach wybrane utwory wybitnych pisarzy starożytnych, jak np. C.J. Caesara, M.T. Cicerona, F. Eutropiusa, F.Q. Horatiusa, C.C. Plinius Secundusa, P.Ovidiusa, P. Vergiliusa. Analogiczne znaczenie wychowawcze miały odpowiednio dobrane teksty najznakomitszych polskich autorów oraz teatr szkolny, w którym nierzadko adaptowano do potrzeb rodzimych zachodnioeuropejskie utwory sceniczne.

Program i metody nauczania – szczególnie w warszawskim pijarskim Collegium Nobilium – były w dobie panowania w Polsce Augusta III Sasa na wysokim poziomie. Zjawisko nader interesujące: „*philosophia recentiorum*” nie kolidowała tu z religijnym wychowaniem w duchu katolickim. Książ Konarski jest między innymi autorem wydanego w roku 1754 utworu pt. *De viro honesto et bono cive*¹³. „*Vir honestus*” – to człowiek religijny i sprawiedliwy, wierny w przyjaźni, świadom, że herb szlachecki bez cnoty i osobistej kultury jest bezwartościowy. Ten wzorzec osobowy wychowanka polskich szkół pijarskich różni się od francuskiego wzorca „*honnête homme*”¹⁴, którego walory, widoczne na zewnątrz, nie zawsze wynikały z wewnętrznej potrzeby i religijności, która znamionowała model polski, zalecany przez przedstawicieli katolicyzmu oświeconego.

Biorąc pod uwagę specyfikę programów i metod nauczania w warszawskim pijarskim Collegium Nobilium z czasów Augusta III Wettyna oraz stopniowe wprowadzanie ich do szkół pijarskich w Prowincji Polskiej po zaakceptowaniu *Ordinationes Visitationis Apostolicae*... można stwierdzić, że nie występuje tu powielanie wzorów z włoskiego Collegium Nazarenum, które zresztą Konarski znał doskonale, gdyż przebywał w nim przez cztery lata (1725–1729), najpierw studiując, później przez dwa lata ucząc wymowy. Z pobytu w tym włoskim zakładzie kształcenia wyniósł natomiast polski pijar – co stwierdza doskonały znawca zagadnienia ks. Jan Buba Sch.P. – „wspomnienia regulaminu, rozkładu zajęć i pewnych form organizacyjnych”¹⁵. Gdyby też – jak zwykle się potocznie, lecz bezzasadnie sądzić – wzory reformy polskiego szkolnictwa pijarskiego zostały przejęte z Italii, nie byłyby potrzebny ów polski „zamach stanu” Stanisława

Konarskiego i wprowadzenie w orbitę działań dyplomatyczno-taktycznych nie tylko Augusta III Sasa, lecz i samego papieża Benedykta XIV.

4.

W Polsce czasów saskich, w ślad za pijarami, przeprowadzają reformę nauczania jezuiti: w roku 1752 powstaje również w Warszawie jezuickie Collegium Nobilium¹⁶ ze specjalnym programem przystosowanym do potrzeb przyszłych sfer rządzących, a jednocześnie otwartym na nowe prądy umysłowe. Gromadzi się tu grupa świątłych, młodych jezuitów, wykształconych gruntownie na najznakomitszych zachodnioeuropejskich uczelniach, jak np. Adam Naruszewicz – wybitny historyk, przyszły autor siedmiotomowej historii Polski (1780–1786); Franciszek Bohomolec – komediopisarz; Józef Rogaliński – reprezentant nauk ścisłych, utrzymujący żywe kontakty z Jeanem A. Nolletem, prowadzący pierwsze w Polsce publiczne wykłady fizyki w języku polskim, zaś po kasacie Zakonu Jezuitów od 1774 r. rektor Akademii Poznańskiej; Marcin Poczobut – znakomity astronom – przyszły współtwórca obserwatorium astronomicznego w Wilnie, w r. 1780 powołany na stanowisko rektora Uniwersytetu Wileńskiego; Grzegorz Piramowicz – odgrywający nader istotną rolę w ostatnim ćwierćwieczu XVIII stulecia w akcji opracowywania i wydawania zmodernizowanych podręczników szkolnych, uwzględniających najnowsze osiągnięcia ówczesnej nauki. Są to, oczywiście, tylko niektóre nazwiska najbardziej znanych polskich jezuitów – przedstawicieli oświeconego katolicyzmu, którzy rozpoczynali swą pedagogiczną działalność w czasach saskich, zaś w drugiej połowie wieku XVIII stali się w Rzeczypospolitej Obojga Narodów twórcami dojrzałego Oświecenia.

Dodajmy, że jezuiti wileńscy przyczynili się również do upowszechnienia wolfianizmu we wczesnej fazie polskiego Oświecenia. Poważną rolę odegrał tu wpływ czeskiego jezuita Józefa Steplinga, pod którego kierunkiem studiowali m.in. Jan Bohomolec, Marcin Poczobut, Tomasz Siekierzyński i Tomasz Żebrowski. Stepling wykładał „w duchu” Wolffa. Po powrocie do Wilna młodzi jezuiti usiłowali zapoznać uczniów szkół jezuickich z systemem Wolffa, zaś T. Żebrowski, J. Nakcyanowicz i M. Poczobut wykładali na Akademii Wileńskiej „w duchu Wolffa” nauki matematyczno-fizyczne.

Kontynuacją reformy szkolnej Stanisława Konarskiego za panowania Augusta III Sasa staje się w okresie rządów Stanisława Augusta Poniatowskiego zorganizowanie w 1773 roku pierwszego w Europie świeckiego ministerstwa oświaty, tj. Komisji Edukacji Narodowej¹⁷. I znów charakterystyczny paradoks. Pierwszym prezesem tej świeckiej wszak instytucji był duchowny – biskup wileński – Ignacy Massalski, rzecznik fizjokratyzmu¹⁸ i nowych kierunków w nauce i edukacji. Na drugiego prezesa Komisji Edukacyjnej wybrano również dygnitarza z hierarchii kościelnej; był to biskup płocki, brat króla Stanisława A. Poniatowskiego, erudyta zainteresowany żywo najnowszymi osiągnięciami w ówczesnym europejskim życiu naukowym.

W utworzonym w 1775 r. Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych, fachowym organie doradczym Komisji Edukacji Narodowej, realizującym przede wszystkim program wydawania podręczników szkolnych, wśród stałego składu 23 członków większość, gdyż aż 13 osób stanowili duchowni. Tak więc, między innymi: Szczepan Hołowczyc – późniejszy prymas w Królestwie Polskim; pijarzy – Antoni Popławski – autor pierwszych polskich podręczników szkolnych do świeckiej nauki moralnej; Kazimierz Narbutt – autor podręcznika logiki, w którym nawiązywał do poglądów Christiana Wolffa i powielał poglądy A. Genovesiego oraz Onufry Kopczyński – autor pierwszej gramatyki „filozoficznej i narodowej” w języku polskim; eks-jezuici – wspomniany już Grzegorz Piramowicz – znakomity wieloletni sekretarz Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych; Jan Albertrandi – późniejszy pierwszy prezes powstałego w 1800 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk, tj. zgromadzenia uczonych i pisarzy, które wzorem zagranicznych Akademii Nauk miało dbać o rozwój nauki i sztuk oraz o ojczysty język, zagrożony szczególnie po rozbiorach Rzeczypospolitej.

Przeprowadzone w czasach saskich reformy szkolne, uwieńczone znakomitym dziełem Komisji Edukacji Narodowej, promieniowały i na inne kraje Europy. Wymieńmy tu jako przykłady projekt reformy średniego szkolnictwa pijara Graziana Marxa w Austrii za panowania Marii Teresy czy projekt pijara Hieronima Stroynowskiego z 1803 r. (oparty na ustawodawstwie Komisji Edukacji Narodowej), dotyczący szkolnictwa w Imperium Rosyjskim Aleksandra I.

Rzecz znamienna: zreformowane programy pijarskie z czasów panowania w Polsce Augusta III Sasa, ulepszone przez Komisję Edukacji Narodowej w drugiej połowie XVIII wieku, zachowały bardzo długo żywotność poza granicami państwa polskiego, które tymczasem przestało istnieć w swym poprzednim kształcie terytorialnym.

5.

Polski katolicyzm oświecony był, oczywiście, tylko jednym z nurtów w Polsce osiemnastowiecznej; „siècle des Lumières” w Rzeczypospolitej okazał się bowiem znacznie bardziej złożony i różnorodny. Polscy przedstawiciele katolicyzmu oświeconego – w przeciwieństwie np. do „oświeconych” francuskich – nie wykraczali poza dogmaty religii katolickiej, natomiast odznaczali się zaangażowaniem w życie politycznym, społecznym i umysłowym ówczesnej Rzeczypospolitej. Znakomitym przykładem politycznego ukierunkowania polskiego katolicyzmu oświeconego jest dzieło Stanisława Konarskiego *O skutecznym rad sposobie*¹⁹, walczące z anomaliami władzy ustawodawczej i wykonawczej w Polsce, uświadamiające szkody, jakie wynikają ze zrywania sejmów poprzez „liberum veto”. Dzieło to – świadectwo rozwijającej się polskiej kultury politycznej – zostało w 1762 r. wydane przez Mitzlera de Kolof w przekładzie niemieckim pt. *Von einem nützlichen Mittel zum Bestande der ordentlichen Reichstäge in Polen*²⁰.

Immanuel Kant uznał, iż hasło „Sapere aude!” określa istotę Oświecenia. Stanisław Konarski – najwybitniejszy chyba przedstawiciel oświeconego katolicyzmu w czasach panowania Augusta III Wettyna – otrzymał od jego następcy na polskim tronie – króla Stanisława Augusta Poniatowskiego medal „Sapere auso”. Był to wyraz docenienia odwagi i zdecydowania pijara, który podjął się realizacji dalekosiężnego planu przeszczepienia na grunt polski nowożytnej myśli naukowej i nasycenia tą myślą programów szkolnych²¹.

PRZYPISY

¹ Immanuel Kant, *Was ist Aufklärung?* [w:] *Kants Werke. Abhandlungen nach 1781*, Bd VIII, Berlin 1968 s. 35

² Paul Hazard, *La pensée européenne au XVIIIème siècle de Montesquieu a Lessing*, Paris 1963

³ Bogdan Suchodolski, *Rozwój nowożytnej filozofii człowieka*, Warszawa 1967, s. 551–639

⁴ Michał Cieśla, *Literatur und Wissenschaftsberichte aus Polen in der Leipziger Zeitschrift „Neue Zeitungen von Gelehrten Sachen”* [w:] *Die Aufklärung in Ost- und Südeuropa. Aufsätze, Vorträge, Dokumentation*, Hg. Heinz Ischreyt, Köln-Wien 1972; Joanna Jarzęcka, *Obraz życia umysłowego doby saskiej w świetle wybranych lipskich czasopism naukowych (1710–1762)*, Warszawa 1987; Gerard Kozierek, *Die deutschsprachige „Bibliothek” in Polen* [w:] *Zeitschriften und Zeitungen des 18. und 19. Jahrhunderts in Mittel- und Osteuropa*. Hg. Heinz Ischreyt, Berlin 1986; Kazimierz Kubik, Lech Mokrzecki, *Trzy wieki nauki gdańskiej*, Wrocław-Warszawa ... 1976; Łukasz Kurdybacha, *Stosunki kulturalne polsko-gdańskie w XVIII w.*, Gdańsk 1937; Jarosław Kurkowski, *Warszawskie czasopisma uczone doby Augusta III*, Warszawa 1994; Heinz Lemke, *Die Brüder Żaluski und ihre Beziehungen zu Gelehrten in Deutschland und Danzig. Studien zur polonischen Frühaufklärung*, Berlin 1958; Günter Mühlpfordt, *Gelehrtenrepublik Leipzig. Wegweiser- und Mittlerrolle der Leipziger Aufklärung in der Wissenschaft*. [w:] *Wolfenbütteler Studien zur Aufklärung*, Bd 17 (1990), s. 79–82; Stanisław Salmonowicz, *Wkręgu toruńskich erudyków osiemnastego wieku* [w:] *Księga pamiątkowa 400-lecia Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego*. Red. Zbigniew Zdrójkowski, t. 2. Toruń 1972; tenże, *Die Zeitschriften in Polen und ihre Rolle als Förder der Aufklärung* [w:] *Zeitschriften und Zeitungen des 18. und 19. Jahrhunderts...*; tenże *Szkice toruńskie z XVII–XVIII wieku*, Toruń 1992; tenże, *Toruń i Gdańsk w polskiej kulturze lat czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII* [w:] *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce*. Red. Teresa Kostkiewiczowa, Wrocław 1992; Irena Stasiewicz-Jasiukowa, *Lorenz Mitzler de Kolof (1711–1778)*. [w:] *Wegbereiter der deutsch-slavischen Wechselseitigkeit*. Hg. von Eduard Winter, Günter Jarosch, Berlin 1983; Jacek Staszewski, *August III Sas*, Wrocław-Warszawa 1989.

⁵ Z. Zdrójkowski, zob. przypis 4.

⁶ J. Kurkowski, zob. przypis 4.

⁷ Bogumił Stanisław Kupść, *Korespondencja Żaluskich jako źródło historyczne do dziejów kultury polskiej wieku Oświecenia* [w:] *Roczniki Biblioteczne 1961*, Jan Kozłowski, *Szkice o dziejach Biblioteki Żaluskich*, Wrocław-Warszawa 1986; J. Kurkowski (zob. przypis 4) s. 93–146 (Rozdział *Warszawskie „gelehrte Zeitschriften” a Biblioteka Żaluskich*).

⁸ Jerzy Dygdała, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766)* Olsztyn 1994. Autor informuje między innymi, że A.S. Grabowski – biskup warmiński, zwolennik „philosophiae recentiorum” interesował się poglądami Christiana Wolffa, którego dzieła znajdowały się lidzbarskiej bibliotece biskupiej (s.122–123).

- ⁹ Breve *Cum alias nos* z 15 lutego 1754 r.; Jan Buba Sch.P.; *Rodowód Collegium [w:] Nowożytna myśl naukowa w szkołach i księgozbiorach polskiego Oświecenia*. Red. Irena Stasiewicz-Jasiukowa, Wrocław-Warszawa... 1976, s. 40–41.
- ¹⁰ *Orditiones Visitationis Apostolicae pro Provincia Polona Cler[icorum] Reg[ularium] P[aupterum] M[arnis] D[ei] Scholarum Piarum. Pars I. De rebus ad gubernationem Provinciae generatim spectantibus. Pars II. Circa Domesticam Observantiam. Pars III. Circa Juvenum nostrorum Religiosorum educationem*, [Warszawa] 1754. *Pars IV. De Scholis. Pars V. Circa Collegium Nobilium. Capsam Provinciae etc., etc.*, [Warszawa] 1753.
- ¹¹ Małgorzata Kinowska, *Nowożytna myśl naukowa w zreformowanym programie szkół pijarskich [w:] Nowożytna myśl naukowa* (zob. przypis 9) s.49–80; Józef Pujdak, Antoni Wiśniewski, *prekursor filozofii Oświecenia w Polsce*, Londyn 1974.
- ¹² M. Kinowska (zob. przypis 9) s. 50; Jan Buba, *Na wspólnych pijarów i Galileusza szlakach [w:] Księga Pamiątkowa ku czci Stanisława Pignonia*, Kraków 1961 s. 193–201; L. Picañyol, *La Scuole Piae e Galileo Galilei*, Roma 1942.
- ¹³ Stanisław Konarski, *De viro honesto et bono cive ...* Warszawa 1754; przekład polski Juliusza Nowaka-Dłużewskiego, *Mowa o kształtowaniu człowieka uczciwego i dobrego obywatela [w:] S. Konarski, Pisma wybrane*, t.2, Warszawa 1955.
- ¹⁴ Zbigniew Goliński, *Stanisław Konarski (1700–1773) [w:] Pisarze polskiego Oświecenia*. Red. Teresa Kostkiewiczowa i Zbigniew Goliński, t.1, Warszawa 1992, s. 24–25; Irena Stasiewicz-Jasiukowa, *Człowiek i obywatel w piśmiennictwie naukowym i podręcznikach polskiego Oświecenia*, Wrocław-Warszawa ... s. 47–55.
- ¹⁵ J. Buba Sch.P. (zob. przypis 9).
- ¹⁶ Ks. Ludwik Piechnik SJ, *Jezuickie Collegium Nobilium w Warszawie [w:] Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*, Red. Jerzy Paszcenda SJ, Kraków 1994, s. 151–182.
- ¹⁷ Na temat Komisji Edukacji Narodowej ukazało się w ostatnim ćwierćwieczu bardzo wiele opracowań. Wymieniam tylko niektóre spośród nich – o charakterze syntetyzującym: *Komisja Edukacji Narodowej. Bibliografia przedmiotowa*, Warszawa 1979; Ambroise Jobert, *La Commission d'Education Nationale en Pologne 1773–1794. Son oeuvre d'instruction civique*, Paris 1941; Tadeusz Misia, *O Komisji Edukacji Narodowej*. Warszawa 1972; Jan Poplatek SJ, *Komisja Edukacji Narodowej. Udział byłych jezuitów w pracach KEN*, Warszawa 1973; Andrzej Woltanowski, Ryszard Waław Wołoszyński, *Komisja Edukacji Narodowej 1773–1794*, Warszawa 1973; Kamila Mrozowska, *By Polaków zrobić obywatelami*, Kraków 1993.
- ¹⁸ Ambroise Jobert, *Magnats polonais et physiocrates français (1767–1774)*, Paris 1941.
- ¹⁹ Stanisław Konarski, *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymaniu ordynaryjnych sejmów*, 1–4, Warszawa 1760–1763.
- ²⁰ Stanisław Konarski, *Von einem nützlichen Mittel zum Bestande der ordentlichen Reichstäge in Polen*, Ed. Wawrzyniec Mitzler de Kolof, Bde 1–2, Warschau 1762.
- ²¹ W latach 1993–1994 ukazało się w Polsce kilka książek, opartych na wieloletnich badaniach źródłowych historyków nauki i kultury, potwierdzających poważną rolę, jaką odegrał w Polsce doby Oświecenia katolicyzm oświecony. Są to następujące prace zbiorowe: *Wkład pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku*. Red. Irena Stasiewicz-Jasiukowa, Warszawa-Kraków 1993; *Jezuici a kultura polska*. Red. ks. Ludwik Grzebień SJ i ks. Stanisław Obirek SJ, Kraków 1993; *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego...* (zob. przypis 16); ks. Stanisław Janeczek, *Oświecenie chrześcijańskie. Z dziejów polskiej kultury filozoficznej*, Lublin 1994. Ponadto w r. 1996 wydano w Hiszpanii nieco zmodyfikowaną wersję *Wkładu pijarów do nauki i kultury w Polsce XVII–XIX wieku*, a mianowicie *La contribución de los Padres Escolapios a la ciencia y la cultura polacas en los siglos XVII–XIX*. Coordinó y dirigió Irena Stasiewicz-Jasiukowa. Numero extraordinario de la Revista „Analecta Calasanciana”, Salamanca 1996.

**The role of enlightened Catholicism
in the development of scientific and pedagogic thought
in the early Enlightenment period in Poland**

SUMMARY

The Age of Enlightenment was a period of diverse intellectual currents, a period full of contradictions and a period of eclecticism on the international scale, but in each country where it was observed, it developed at a different time and acquired specific national features.

In Poland, where it began in the times of the Saxon kings (i.e. the first half of the 18th century) and continued until the beginning of the 19th century, the Age of Enlightenment was also a period of much internal diversity, but it was clearly different from the Age of Enlightenment in France, Germany or England.

Although the spirit of the Enlightenment first reached Poland through the graduates of German Protestant schools who taught in the academic *gymnasia* of Danzig [Gdańsk] and Thorn [Toruń], the development of scientific life, learning and civic education on a national scale owed particularly much to enlightened Catholicism. Among those who represented it were the bishops (such as the brothers: Józef Andrzej Załuski and Andrzej Stanisław Załuski, Stanisław Grabowski, or Mikołaj Dembowski) as well as the lesser clergy, who played a very important role in the fundamental reform of Polish schooling and in promoting the so-called *philosophia recentiorum* (e.g. piarist monk Antoni Wiśniewski as well as many Jesuits of the younger generation). The key personage of the early Enlightenment in Poland was Stanisław Konarski Sch P., who established in 1740 the Collegium Nobilium, and later was responsible for reforming the educational system, by introducing, to a whole network of schools, new syllabuses that provided for the teaching of, among other things, *philosophia recentiorum*.

The role of German erudites who came to Poland from Saxony, e.g. Mitzler de Kolof or Michael Groll, was significant as well, but it was Polish clergymen, e.g. the brothers Załuski, who helped them become acclimatized in Poland and who largely financed the journals and other source materials that they published, hence enabling them to fulfil their plans of reshaping the intellectual life of Poland.

The nature of the enlightened Polish Catholicism was not devoid of some ambivalence. On the one hand, Polish clergymen who studied abroad were fully aware of the need to introduce into Poland the latest achievements of learning and science, and to make them part of school syllabuses, so that a new generation of Poles could be formed that way. On the other hand, however, unlike the French enlightened, they did not go beyond the dogmas of the Catholic religion, and eliminated from the sphere of their interest any reflections on deism and atheism.

tłum. T. Konik